

Emes Milligan, Diogenes (gość. Kaczorex)

Może dla Ciebie to tylko parę słów (parę słów)
By dać wiary,
Tymczasem znika zaraz jak para z ust
Ale nawet jeśli to chwilowy zastrzyk tlenu dla pary płuc
Wiem ile ten strzał jest wart, jak prawdziwy ćpun

Stworzyłem sobie świat - moją personifikację marzeń
Blisko jest już ostateczny akt
Nie chce obudzić się jako starzec
Nie mający nic choć z drugiej strony wiem
Że to co robię jest dobre
Co dobre, by skumać to potrzebują lat
I tu jest problem
Mówiłem cokolwiek, chu*
Nawet gdy docenią to post-mortem
To nierozsądne, bo z mojej góry skilli to dopiero początek
A co zmienia to w artykulację wrażeń
Więc nie dziw się, że czuję strach
I pewność siebie zarazem
Mam pociąg do ambicji
A moje ambicje są jak pociąg
To niebezpieczny skład z ropą

Nie licz ran, patrz dokąd, patrz po co
Nie ślepy traf więc daruj sobie osąd
Urodziłem się z tym jak August Rush
Jak Cezar przybyłem tu po coś
Veni Vidi Vici

Zanim stu przygniecie moje serce
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś
Zanim stu przygniecie moje serce
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś
Szukam wciąż jak Diogenes
Ile wytrzymam jeszcze?
Nie wiem!

Unosząc Resztkami sił wymachuje latarnią wokół
Ale nie szukam spokoju, bo tylko przeciętni czują spokój
Szukam takich jak ty i nie potrzebuję breloków
Bo ile wytrzymam jeszcze nie wiem, a pogarsza się moja wada wzroku
To Astygmatyzm, ponoć prawdę widzą tylko bogaci
Ktoś związał nam ręce i podzielił na klasy
Wieczny nacisk, potrzeba szukania czegoś
Wszystko dla kasy
To gdzie żyjemy to więzienia Piranesiego,
Programowanie ludzkich maszyn
Ta nieznośna lekkość bytu,
Nie dajmy się zwariować
Dla reszty człowieczeństwo to ryzyko,
Ale bądźmy ludzcy dla ludzi, a resztę pieprzyć

Resztę pieprzyć, resztę pieprzyć
Ale bądźmy ludzcy dla ludzi, a resztę pieprzyć

Zanim stu przygniecie moje serce
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś
Zanim stu przygniecie moje serce
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce

Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś
Szukam wciąż jak Diogenes
Ile wytrzymam jeszcze?
Nie wiem!
/2x